

KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Poniedziałek dnia 19 Września r. s. 1821 roku.

WIADOMOSCI KRAJOWE.

WILNO.

Dzień 15ty t. m., rocznica koronacji Najjaśniejszego Cesarza Jagomości obchodzony był z uroczystością w naszym mieście. Zrana J. W. Jenerał Litewski Wojenny Gubernator, Jenerałowie Urzędnicy woyskowi i cywilni, oraz woysko różney broni. w paradye znajdowali się na nabożeństwie i *Te Deum* w kościele greko-rossyjskim ś. Ducha. We wszystkich kościołach również się odprawiało nabożeństwo i śpiewane było *Te Deum*.

Cesarski uniwersytet wileński w dniu tym obchodził uroczystie rocznicę Koronacji N. Monarchy łaskawie nam Panującego. Naprzód o godzinie 10 zrana, członkowie uniwersytetu, studenci, oraz nauczyciele i uczniowie gimnazjum wileńskiego znajdowali się w kościele akademickim ś. Jana na nabożeństwie, po którym śpiewane było *Te Deum* z zaniesieniem do Boga najwyższych modłów za zdrowie i długie lata N. Monarchy i całej N. Jego Familii. Po południu zaś o godzinie 5 w obecności licznie zgromadzonych gości złożone było publiczne posiedzenie, które Rektor uniwersytetu zagaił przemową, okazując w niej ważność stopni uczonych i zachęcając młodzież, aby podług przepisanej porządku starała się o ich nabycie. Późem profesor nadzwyczajny wymowy i poezji *Leon Borowski*, czytał napisaną przez siebie uczoną rozprawę: o naśladowaniu wybornych pisarzy, i wpływie obcych wzorów sztuki pisania, już starożytnych, już nowych, na ukształcenie smaku właściwie narodowego. Nakoniec drukowane exemplarze ogłoszenia lekcy w uniwersytecie na rok ter. szkolny 1821 do dawania przeznaczonych, obecnym gościom rozdane zostały.

Wieczorem na teatrze śpiewana była kontata, stosowna do uroczystości dnia, teatr illuminowany: wystawianą sztukę *Wieniec Zwycięzki* z powtarzaniem okłaskami przyjęła publiczność. Domy miast oświecone.

Wieczor przyjemny sprowadził liczne zgromadzenie publiczności na bulwar, mnóstwem lamp oświecony, a kląby otoczone arkadami różnobarwnymi jaśniały ogniami. Wieża kościoła katedralnego zabytki zamku górnego, rześistym oświecone ogniem pomnażały wspaniałość miejsca, które przegrywająca ożywiła muzyka, a które do późna przyjemną stało się przechadzką dla licznie zgromadzonej publiczności i różnego stanu mieszkańców.

KRÓLESTWO POLSKIE.

Warszawa, dnia 24 września.

J. C. M. Wielki Xiążę *Mikołaj* wyjechał z tej stolicy dnia 22 b. m. wieczorem.

AUSTRYA.

(z Gaz. Warsz.) Wiedeń, dnia 11 września.

Cesarstwo Ichmość powzięli tu wczoray z podróży przedsięwziętej do rodzinnych wych majętności, tudzież do *Linz*, *Salzburga* i t. d.

Monarcha nasz wyznaczył pensye urzędnikom byłego królestwa włoskiego, jako to: senatorom, radcom stanu i t. d. Woyskowi włoscy, którzy uposażenie swoje w *Tyroli* utracili, dostaną także pensyę. Pensye te rachują się od stycznia 1814 roku i powiększają się od 500 do 20,000 franków; wynoszą zaś ogółem 500,000 franków na rok. Na zaległość do d. 1 stycznia wydają się obligi, które częściami w 4 latach mają być wypłacone.

W końcu zeszłego miesiąca zawinęły do *Tryestu* dwa okręty, z których jeden w 40 a drugi w 45 dniach odbył żeglugę z *Alexandryi* w Egipcie. Na jednym z nich był jenerał pruski *Minutioli*. Według powieści kapitanów wspomnianych okrętów i listów ztamtąd pisanych, morowe powietrze w *Alexandryi* ustało, i Basza egipski wysłał 12 okrętów wojennych rozmaitej wielkości do wyspy *Rhodus*, dla działania wspólnie z flotą turecką przeciwko grekom.

Cesarz Jmć wydanem urzędzeniem nakazał adwokatom większą pilność w sprawach. Ci, którzyby okazali się niedbalymi, mają zapłacić karę pieniężną, a za powtórne wykroczeniem, będą wymazani z listy adwokatów.

NIEMCY.

W *Norymberdze* krążyła wieść, że w przypadku wojny z Turkami, dla utrzymania spokojności w Niemczech, zgromadzi się prusko-saskie woysko nad *Elbą*, a austriacko-bawarskie nad *Renem*. (z Gaz. Zusch.)

(z Gaz. Warsz.) Lipsk, dnia 2 września.

Pod koniec zeszłego miesiąca były tu niejakie rozruchy, lecz mądre środki ostrożności przywróciły spokojność i porządek. Żołnierz stojący na straży w zamku, widząc d. 27 z. m. przechodzącego ucznia z fajką w ustach, lecz nie palącego tytoniu, kazał mu ją schować do kieszeni. Oparł się uczeń tém bardziej, iż wtedy właśnie stał obok niego inny żołnierz, i palił tytuń. Żołnierze odebrali gwałtem uczniowi fajkę i zanieśli do policyi. Gdy wieczorem zebrali się wiele uczniów na ulicy, i słychać było, iż chcą uderzyć na policyę, uzbrojono posługaczów miejskich i kilku uczniów uwieziono. Nazajutrz wieczorem, dla zapobieżenia rozruchom, żołnierze osady miejskiej i policyjni odbywali patrole po ulicach. Uczniowie nie nie przedsięwzięli; lecz na ustroniu zebrali się ich blisko 150 w maskach, i wpadłszy do domu pewnego obywatela utrzymującego kawiarnię i szynk, popełnili rozmaite bezprawia. Z tej przyczyny wyszedł d. 29 z. m. rozkaz, aby o godzinie 9tej wieczorem wszystkie domy zamykano.

ANGLIA.

(z Gaz. warsz.) Londyn, dnia 7 września.

Oczytamy w jednej z gazet tutejszych co następuje: „Możemy donieść z niejaką pewnością, iż Król myśli odmienić ministrów. Hrabia *Liverpool*, który oddawna chciał się uwolnić od interesów krajowych, złoży urząd, który, jak słychać, Hrabia *Grey* obejmie. Nowe ministeryum ma się składać z przyjaciół katolików, a z tego powodu margrabia *Londonderry* (*Lord Castlereagh*) i Pan *Canning* utrzymują się na urzędach.”

Nie podpada wątpliwości, iż Król zaraz po powrocie z Irlandyi, uda się do *Hannoweru*. W niebytności zaś jego, wyznaczona kommissya trudnić się będzie niektórymi interessami.

Sprawa o zabójstwo *Honeja* podczas rozruchów przy wywiezieniu ciała Królowey, jeszcze się nie skończyła w sądzie przysięgłych. Dziś jednak lub jutro spodziewają się wyroku. Dnia 1 b. m. badano kapitana *Oakes*. Wprzód zaś ostrzeżono go, aby nic takiego nie zeznawał, co by mu szkodzić mogło, lub do sprawy nie należało. Dlatego też nie odpowiedział na zapytanie: czyli żołnierze z rozkazu jego strzelili? bo nie stosowało się do

...złoty. Zapewnia, iż nie zna trębacza, który poręcznikowi *Gore* towarzyszył. Długo czekali sędziowie na wspomnianego poręcznika, tak dalece, iż niektórzy sądzili, że umknął do *Paryża*. Przyszedł przecie. Oświadczył, iż nie wie nazwiska trębacza, ani w jakim wieku być może, czy ma lat 20 lub 60. Przyznał atoli, iż z nim mówił. (I jego także ostrzeżono, abym nie zeznawał, co by mu szkodzić mogło.) Powiedział daley, iż bez płaszcza i pistoletów wyjechał konno; iż tego obojga szukał przy siodle, ale nie znalazł; iż służący zapomniał mu ich dać; iż kaprał ofiarował mu swój płaszcz, lecz go nie przyjął; iż pistoletów nikt mu nie pożyczył; iż dawniej nigdy nie wyjeżdżał z pistoletami, lecz ma prawo je mieć, bo się już nie uczy jeździć konno; iż nie wie o śmierci *Honeja*. Na liczne pytania sądu zawsze prawie odpowiadał: *nie wiem*. Na wniosek, aby wpuszczono kilku ludzi, którzy mieli poznać zabójcę, rozsmiał się głośno i oświadczył, iż stanie przed każdym, i da się obejrzyć. Co jednak nie nastąpiło. Jeden ze świadków cofnął zeznanie swoje, zapewniając, iż się omylił poczytując poręcznika *Gore* za zabójcę. Dnia 3 b. m. stanęło kilku żołnierzy z gwardyi bokuwey a zwłaszcza oba trębacz, od których jednak nie wiele się dowiedziano. Prawny obrońca wojskowych obstawał, aby świadkom, którzy twierdzili, iż *Gore* jest zabójcą, kazano zaprzysiądz zeznania.

Pan *Hudson Lowe*, wielkorządca wyspy *ś. Heleny*, miał d. 16 lipca popłynąć ztamąd do Anglii.

Hrabia *Bertrand*, stanął wczoraj z Panem *Wilson* w wydziale policyjnym przed Panem *Birnie*, z powodu, iż Pan *Burton* wyrobił sobie na piśmie rozkaz od Pana *Birnie*, pozwalający mu przetrząsnąć mieszkanie Hrabiego *Bertrand* dla znalezienia maski gipsowej, zrobionej z twarzy *Napoleona*, a będącej (jak twierdził *Burton*) własnością jego. Rzecz tak się ma: po śmierci *Napoleona* rozkazał Hrabia *Bertrand* lekarzowi *Antomarchi*, zrobić wyciśnienie twarzy *Napoleona*. Gdy zaś *Antomarchi* nie mógł dostać gipsu, prosił więc o to Pana *Burton*, który natychmiast wysłał statek; i materyał ten z dalszej okolicy wyspy sprowadził. Pokazał gips wspomnianemu lekarzowi, który nie uznał go dobrym, i dla tego Pan *Burton* postanowił sam zrobić wyciśnienie, na co Panie *Bertrand* i *Montholon* zezwoliły. Ułożył się z nimi, iż kopiją maski dostanie. Po przysłaniu tu paczki z oryginalną maską, Pan *Burton* prosił Hrabiego *Bertrand* o obiecaną kopiją, lecz ten mu odpowiedział, iż musi wprzód otrzymać stosowne pozwolenie od rodziny *Napoleona*. Uważając Pan *Burton* tę maskę, którą sam zrobił i materyał na nią sprowadził, za swoje własność, prosił o wzmiankowany rozkaz dla jej znalezienia i odebrania. Oświadczył Hrabia *Bertrand*, iż owa maska należy do rodziny nieboszyka, iż jest exekutorem testamentu jego; i samowolnie nie może wydać maski. Pan *Birnie* kazał Hrabiemu *Bertrand* przysiądz, iż jest exekutorem testamentu, a potem powiedział, iż ta rzecz do urzędu jego nie należy, i że, jeśli Pan *Burton* obstaje przy swoim żądaniu, może się rozprawić w sądzie. Cofniono potem rozkaz, względem przetrząsania domu Hrabiego *Bertrand*.

Józef *Bonaparte*, który podług gazet francuzkich miał wysieść w Morei, używa, podług gazet amerykańskich, kąpieli w *Saratoga*, pod przyjętym oddawna nazwiskiem Hrabiego *de Surville*.

Eskadra Lorda *Cochrane* zabrała okręt kupiecki angielski, płynący z *Rio-Janeiro* do *Limy*. Z tego powodu jedna z gazet tutejszych pisze: „Lord *Cochrane* usprawiedliwia zabor okrętów angielskich: 1) iż nie nie zważały na ogłoszone zamknięcie portów peruwiańskich; 2) iż płynęły z własnością hiszpańską. Co się tycze ostatniej przyczyny, podobnie sami postępowaliśmy w czasie wojny francuzkiej, i zabieraliśmy własność nieprzyjacielską, znalezioną na okrętach neutralnych; nie możemy więc szemrać, iż Lord *Cochrane* dawniejszych czynności naszych naśladuje.”

Małżonka Lorda *Cochrane* i małżonka byle-

go vice-kroia peruwiańskiego z 3ma córkami, przybyły d. 31 z. m. do *Portsmouth* z *Limy*.

Podczas nieszczęśliwej choroby zmarłego Króla, gdy na każde jego spojrzenie pilną baczość dawano, a każde słowo roztrząsano, zadziwił nie raz otaczające go osoby dowcipnemi uwagami. Pewnego dnia po południu Król wezwał półkownika *G...* aby z nim grał w szachy. Ze zaś Monarcha był biegły w tej grze, długo więc wahało się zwycięztwo, aż nareszcie półkownik z radością zawołał: *wygrałem; mat Królowi! Nic nieszczęśliwszego nie możesz W Pan uczynić*, odpowiedział Monarcha z przenikającym spojrzeniem.

Dublin dnia 4 września. Dnia 27 z. m. powrócił tu Król z *Slane-Castle*, i był na uczcie, którą dał uniwersytet. Nazajutrz installował kawalerów orderu *ś. Patrycego*. Po nabożeństwie dano obiad; obok Monarchy siedzieli kawalerowie rzeźzonego orderu w galowym ubiorze z nakrytą głową. Dnia 31 dotrzymał Król danego słowa, iż bez względu na pogodę lub deszcz, będzie na wyścigach konnych. Jakoż od kilku dni deszcz padał, i ziemia zupełnie przemokła. Monarcha jednak na to nie zważał. Wczoraj wsiadł Król na okręt w *Dunleary*, przyjąwszy adres od Lorda prezydenta miasta i wieniec laurowy, który mu deputacya szlachty podała. Przy pożegnaniu się oświadczył: *Z radością przybyłem na brzegi wasze, Mości Panowie! niechętnie się teraz oddalam. Oby was Bóg wszechmocny błogosławił!* dla przeciwnych wiatrów eskadra królewska dotąd jeszcze musi bawić w porcie *Dunleary*.

Na wystawienie palacu czyli pomnika dla Króla zebrano już ze składek 7,200 funtów szterlingów.

Słychać, iż Alderman *Darley*, naczelnik policyi tutejszej, otrzyma przebaczenie od Monarchy, i nie utraci urzędu. Spelnil d. 24 z. m. toast Króla *Wilhelma III*, którego wspomnienie wzbudza przykre uczucia w katolikach, a którego przeciwnie ewangelicy uwielbiają.

FRANCYA.

(z *Gaz. Warsz.*) *Paryż*, dnia 8 września. Zawinął z *Liwny* do *Marsylii* okręt pod banderą kupiecką. Był na nim Xiąże *Mauro Cordato*, który wzięwszy wielu greków i oficerów francuzkich, poświęcających się na obronę wolności, miał już wypłynąć, gdy właśnie goniec ze *Włoch* przybył, przywozi mu wiadomość o nowym zwycięztwie, która eskadra grecka nad flotą turecką w zatoce metelińskiej odniosła. Kapitan okrętowy wywiesił zaraz chorągiew krzyża wśród huku dział. Archimandryta *Arsenius*, będący przy kaplicy greckiej w *Marsylii*, miał do obecnych ziomków swoich patryotyczną mowę, którą temi słowy zakończył: „Jakże żałuję, iż stan mój kapłański nie dozwala mi śpieszyć na obronę lubej oyczyzny! Nieszczęśliwy, wznoszę tylko modły do nieba.” Obracając się potem do oficerów francuzkich rzekł: „Technicie szlachetnymi i godnymi was uczuciami. Synowie sławnego narodu! Zwycięzcy pod *Marengo* i *Jena*, wy, którzy tak długo słynęliście w Europie, Grecya wystawia wam świetny zawód. Zaspokoicie tam wrodozoną francuzom żądzę sławy i honoru. Idźcie połączyć się z potomkami odważnych wojowników, których panieci liczne upłynione wieki zatrzeć nie zdały. Idźcie, niech sława, która was poprzedza, ogłosi okrutnym ciemiężycielom naszym blizką ich zgubę.”

Gazety wychodzące na stałym lądzie (pisze *Monitor* tutejszy) co tydzień prawie donoszą, iż wojna między Rosyją i Turcyją jest nieuchronna i blizka, iż ważne traktaty zawarto, iż ogromne wojska mają przechodzić granice swoich krajów, i że już teatr wojny oznaczono. Ci dyplomacy nowego zupełnie rodzaju, dziela już prowincye tureckie, i jednemu mocarstwu wskazują tę część, a drugiemu, owę. Pełnomocnicy ich zasiadają bez wątpienia w każdym gabinecie europejskim. Podobne wiadomości zasługiwałyby na śmiech, gdyby nie szkodziły sprawie, której dopomagać mają. Gdyby rozsiewacze ich mogli przewidywać, iż przez takie fałszywe wiadomości pobudzają pospólstwo tureckie do wściekłości, i rodziny greckie na nie-

bezpieczeństwo wystawiają, wstrzymaliby się od nadawania takiego toku filantropicznemu swoim widokom, i spokojnie czekali czasu, dopóki ci, którzy mają prawo mówienia i działania w tak ważnych okolicznościach, nie ogłoszą postanowienia polityki i mądrości swojej.

Pisemko generała *Berton* w kształcie listu do Barona *Mounier*, jeneralnego dyrektora policyi, nie mało wzbudza ciekawości. Czytamy w nim: „Od 4 dni sprzedają tu ostatnią spowiedź *Bonapartego*. Mało kto kupuje tę książeczkę. Liczni szpiegowie policyjni odczają tych, co ją sprzedają, aby się dowiedzieli, jakie wrażenie płód ten szalony i nikczemny sprawi na umyśle ludu. Musieli się przekonać, iż doznał zasłużonej pogardy.“

Romain Jouanne, który najpierw z żołnierzy francuzkich otrzymał oźdobę legii honorowej, utracił życie d. 27 z. m., chcąc ratować nieszczęśliwych. Nie umiał pływać, a mimo tego, widząc oycę z trojgiem dzieci tonących w *Sekwanie*, skoczył w wodę, lecz tylko jedno dziecko uratował, i sam padł ofiarą szlachetnego swego czynu.

Generał *Gourgand*, który długo bawił na wyśpie *s. Heleny*, a potem wrócił do Europy, popłynął niedawno do Anglii. Słychać, iż go wysłał Xiążę *Leuchtenberski* (*Eugeniusz Beauharnois*) ze zleceniem, aby żądał wydania zwłok *Napoleona*.

Dnia 18 b. m. spodziewamy się tu przybycia Króla angielskiego, który krótko zabawi. Dnia 2 b. m. poseł angielski doniósł turzędownia, iż Monarcha jego zwiedzi *Paryż* pod nazwiskiem Xiążęcia *Lunenburg*.

Jedną z tutejszych gazet donosi, iż Cesarz Rosyjski w zamierzonyj podróży do południowych państwa swojego prowincyi, zjedzie do *Presburga* (w *Węgrzech*), gdzie ma się widzieć z Cesarzem austriackim.

W Ł O C H Y.

(z *Gaz. warsz.*) *Neapol*, dnia 25 sierpnia. Znajduje się tu dziecko, które czyni wielkie wrażenie. Jest to dziesięcioletni *Baron Praun*, rodem z *Węgier*. Gra na skrzypcach z podziwieniem znawców; posiada nadzwyczajne w swoim wieku nauki, i na trudne od wielu profesorów zadawane pytania, najwyborniej odpowiada. Otrzymał złoty medal od tutejszego gimnazjum, a Papiież mianował go kawalerem złotej ostrogi i Hrabia świętego apostołskiego palacu.

Rząd w *Palermo* kazał uwięzić niejakiego *Battaglia*, byłego ajenta *Karbonarów* (*Węglarzy*). W roku zeszłym dowodził bandą rozbojników, i zrabował miasto *Cefalu*, gdzie od samego biskupa wymógł 6,000 uncyi złota.

W *Palermie* ustanowiono kommissyę do podania rządowi potrzebnych odmian w xjędze praw cywilnych, gdzie niektóre artykuły wypadają poprawić, w miarę oświaty narodowej.

Niejakiego *Boccafalchese* skazano na śmierć. W pamiętnym dniu 17 lipca 1820 zabił laufra Xiążęcia *Kalabrii*, za to jedynie, iż był neapolitańczykiem.

Od granic włoskich, dnia 29 sierpnia. Na wyspach *Jonskich* panuje wielkie zaburzenie umysłów. Wyipy *Korfu* i *Cerigo* są głównym siedliskiem niechętnych, którzyby chcieli połączyć się z *Albania*. *Ali*, Basza *Janiny*, poróżnił się z Anglikami, dawniejszymi przyjaciółmi swymi. Słychać o zamysle opatrzenia *Stambułu* w żywność, sprowadzić się mianą z *Syrii* i *Egiptu* na okrętach pod banderą angielską, na czemby Anglicy niezmiernie zyskali. Flota grecka ma się już składać z 79 większych i mniejszych okrętów wojennych.

Dnia 13 b. m. płynął koło *Messyny* okręt grecki z bronią i potrzebami wojennymi. Słychać, iż na nim był Xiążę *Demetry Ypsylanty* z młodszym *Kantakuzeno*.

Xiążęcia *de la Cisterna*, Margrabiego *St. Prię*, i Hrabiego *Person*, skazano zaocznie w *Turyinie* na śmierć, i wizerunki ich powieszono. Mimo wstawienia się kilku Xiążąt za nimi, Król jednak nie chciał złagodzić wyroku, oświadczając, iż spokojność nie tylko krajów jego, ale całej Europy wymaga przykładu koniecznej sprawiedliwości.

Wkrótce dowiemy się także o losie innych osób do rewolucyi należących, poczem Król sardyński (jak słychać) powróci do *Turyinu*, stolicy swojej.

Mieszkańcy *Parga*, wygnani jak wiadomo, z oyczyzny swojej, i zbiegli na wyspy *Korfu* i *Paxos*, wracają teraz do *Epiru*, przyymując służbę wojskową u suliotów, i we krwi turków chcą zaspokoić zemstę swoją. Zdobyli szturmem *Argia* i *Rapeza*. Kilkakrotnie przypuszczali szturm do *Parga*; lecz męstwo ich nie przemogło dotąd zaciętości turków, którzy jednak dla braku wody wkrótce poddać się muszą.

Xiążęta *Demetry Ypsylanty* i *Kantakuzeno* nie opuścili *Peloponezu*, i niedawno obejrzeli korpus arcy-biskupa *Germano*. Xiążę *Ypsylanty* doniósł żołnierzom o zwyciężkiem zdobywcy *Vrachori* i *Missalongi*.

Wkrótce ma wyjść oświadczenie senatu w *Calamale*, donoszące rządowi chrześcijańskim o odrodzeniu się Grecyi, jako Mocarstwa europejskiego.

Grecy zajęli *Tebę* i twierdzę *Liwadyę*, zład liczną osadą turecką dla braku wody, nagle wyszła. Część wojska *liwadyjskiego* wspólnie z *tessalończykami*, uderzyła potem blisko *Tetwa* na oddział złożony z 600 turków, który chciał przeszkodzić połączeniu się ich z *macedończykami*, i pobiła. Połączenie się nastąpiło w okolicy *Pindus*.

Warownia *Tornsea* w *Morei*, z jednakową rozpaczą broniona jak obleżona, po 6ściomiesięcznym opasaniu poddała się grekom. Osadę wycięto, a warownię zburzono. Basza tej prowincyi oszańcował się z niedobitkami w pobliskości. Ciągąc zrabował i spalił miasteczko *Calamata*. Jeśli grecy potrafią wytepić tak niebezpiecznego nieprzyjaciela, kraj ten będzie oswobodzony. Żołnierze pragną przypuścić szturm do obozu tureckiego; lecz dowódca chce czekać na przybycie Xiążęcia *Kantakuzeno*. Zajęto się tymczasem urządzeniem kraju. *Morea* ma wziąć dawniejsze nazwisko *Peloponezu* i składać się ze 4 prowincyi *Lakonii*, *Argos*, *Lacedemony* i *Koryntu*. Konstytucya ma być republikańska na wzór północno-amerykańskiej.

W Y S P Y J O N S K I E.

(z *Gaz. warsz.*) *Zante*, dnia 20 lipca. Grecy opasali *Tessalonikę* od lądu i morza; tureckiemu zaś dowódcy tego miasta podali warunki kapitulacyi. Żądał, aby mu pozwolili 8 dni czasu dla wyyscia z wojskiem, na co przystali w nadziei oddania tym sposobem tego handlowego miasta. Lecz dowódca kazał najbogatszych kupców zaprowadzić do cytadeli i pozabijać, a zamiast odpowiedzi, zatknąć ich głowy na murze. Grecy rozjątrzeni śmiercią ziomków swoich zbliżyli się na okrętach do miasta, i strzelali tak, iż po trzydniowym pożarze, w połowie zniszczone, poddać się musiało.

Korfu, dnia 26 lipca. Odebrano tu wiadomość z *Peloponezu*, iż grecy orężem lub głodem przymusili wiele twierdz do poddania się, między któremi są: *Argos* i *Korynt*.

Liczne szaniec na wyspie *Rhodus*, zrobione dawniej przez kawalerów *maltańskich*, a zajęte przez turków, czyniły wielką trudność chrześcijanom, ratującym się ucieczką. Na brzegach *Natolii* i *Karamanii* pełno jest zbiegłych chrześcijan, którzy czekają na przybycie okrętów greckich z *Archipelagu*. Inni szanują się w górach.

Flota grecka sprowadziła do *Orfanus* potrzeby wojenne, przeznaczone dla mieszkańców miasta *Seres*.

Dnia 9 sierpnia. Według listu ze *Smyrny* pod d. 2 b. m. panowała tam spokojność; kilku jednak kupców greckich, a nawet i arcy-biskupa, wtrącono do więzienia.

Okręt z *Cerigo* przywiozł tu wiadomość, iż druga flota turecka została zupełnie pobita od floty greckiej z *Idryi*, *Spezia* i *Ipsara*, która wielkie okręty tureckie spaliła, zabrała lub rozproszyła, tak, iż mało co uszło.

T U R C Y A.

(z *Gaz. warsz.*) Od granic tureckich dnia 1 września. Stan greków w *Morei* nie jest najlepszy. Wszystkie prawie twierdze, prócz kilku w kraju

mainotów, są jeszcze w mocy turków. Grecy nie znają karności wojskowej, ani posiadają potrzebnych wiadomości. Mnóstwo dowódców, których w samej Morei jest z 80, działających podług własnego upodobania, szkodzi bardzo ich sprawie, gdyż niepodobna zaprowadzić porządku. Trudno sobie wystawić nieład, jaki w całym kraju, a zwłaszcza w południowych jego częściach, panuje. Jest tam przeszło 40 małych korpusów, które nie tylko, iż żadnego z sobą nie mają związku, ale nawet z sobą walczą. Ludzie ci, dumni z kilku małych odniesionych zwycięstw, ufają sobie samym, co przy dobrym kierunku mogłoby przynieść pożytek, lecz dotąd sam tylko nieład zrzuciło. Korzystając z tego turcy ustawicznie napastują greków z twierdz *Coron*, *Artos*, *Navarin*, *Tarusee* i 10 lub 12 innych miasteczek warownych. Zaraz w początkach, opanowano te twierdze w żywność przy pomocy zagranicznych okrętów wojennych, grekom zaś brakuje dział i prochu; nadto przez niezgodę są słabszymi, aniżeli ich przeciwnicy. Basza *Selim* daje dzielny odpór; Grecy musieli krwią swoją opłacić każdą korzyść, jaką dotąd nad nim odnieśli. Mówiono o projekcie konstytucyi dla oswobodzonych prowincyj; lecz w obecnym stanie rzeczy bardziej potrzeba wojowników, a niżeli prawodawców. Przybycie Xiążąt *Ypsylantego* i *Kantakuzeno*, sprawiło wrażenie; wątpić atoli jeszcze wypada, czyli zdolają zaprowadzić niejaki porządek w tym zamęcie. Nie wszystko przecie utracono; codziennie przybywają ze wszystkich krajów, a mianowicie z Francyi, ludzie znani ze swoich talentów, którzy się do wojska greków zaciągają. Oni to podobno potrafią prędzej oswobodzić Grecyę. W niektórych okolicach Peloponezu daje się już widzieć większy porządek, i grekom lepiej się powodzi. Mainoci działają osobno, cały prawie swój kraj oswobodzili, i mało ich obchodzi los innych morejczyków. Flota grecka złożona przeszło ze stu statków wojennych, ma stanowczą przewagę nad turecką. Donoszą z Macedonii, iż *Odyseus* ruszył z całym swoim wojskiem wynoszącym do 26,000 ludzi, przeciwko oszańcowanemu miastu *Jenizkar*, i kilkakrotnie uderzył na turków, których ma być 14,000 lub 20,000. Dotąd się mu jednak nie powiedziało, został dwa razy odparty. Wkrótce przypuści szturm, lub przynajmniej czyni potrzebne przysposobienia. Jeśli grecy zwyciężą, wtedy los *Saloniki* rozstrzygniętym będzie; jeśli zaś zostaną pokonani, w tym razie można kampanię w Macedonii uważać za skończoną.

Ali Basza *Janiny*, zawarł ostateczny pokój z grekami, którym oddał warownie *Janiny* i 2 miliony piastów zapłacił. Sulici ze swojej strony dostawili mu dla bezpieczeństwa 7,000 wojska. Kilka tysięcy albańczyków, którzy go po nieszczęśliwej kampanii w lecie roku zeszłego odstąpili, znowu się do niego przyłączyli. *Preves* jeszcze się nie poddała, co jednak wkrótce zapewne nastąpi. W *Parga* widać ślady życia; patryoci jończy sprowadzają tam proch, broń, i zboże. Po oswobodzeniu *Pargi*, Sulici wezwali mieszkańców, którzy się z tamtąd wynieśli, aby zajęli znowu to miasto, dla którego w roku 1819 tak wielkie okazali przywiązanie. Kilka tysięcy egzemplarzy tego wezwania i wielu innych odezw greckich rozeszło się na wyspach Jońskich, lecz rząd angielski zabiera je, i tych, którzy je rozdają, każe więzić; tamuje oraz, ile możności, wszelki związek między jończykami i powstańcami greckimi.

Od początku sierpnia (pisze gazeta hamburska) stracono w *Stambule* mało greków, więcej turków, a najwięcej janczarów. Dla bezpieczeństwa posłów zagranicznych wszystkie przystępy do *Pera* osadzono janczarami, aby pospólstwo tureckie nie mogło tam żadnej zdróżności popełnić.

MULTANY I WOŁOSCZYŻNA.

(z *Gaz. Warsz.*) Od granic *Multan* dnia 5 września. Grecy stojący pod *Dorna*, na wiadomość, iż nie ma więcej turków, myślą wyruszyć do *Botoszan* i tam zająć stanowisko. W *Multanach* obawiają się nowego napadu. Turcy w *Multanach* ściągają swoje główne siły ku *Dunajowi*. W tej chwili nadchodzi wiadomość (za którą jednak ręczyć nie można) że Basza *Kihaja Bey* zbiegł nad *Prut*, ponieważ obawiał się w *Jassach*, aby od swojego nieposłusznego wojska nie utracił życia.

List z *Kiszenowa* donosi, iż waleczni kapitanowie *Jardaki* i *Farmaki*, zacięni synowie *Tessalii* i *Macedonii*, mający pod swoim dowództwem blisko 4000 wojowników, złączywszy się z kapitanem serwiskim *Wladen*, w trzech bitwach pokonali turków.

PORTUGALIA.

(z *Gaz. Zusch.*) *Lisbona* dnia 27 sierpnia. Gazeta urzędowa donosi o wyjechaniu d. 22 do Anglii osób następujących: Barona *Thuyll*, ministra N. Cesarza wszech Rosyji; Barona *Sturmer*, ministra, i kawalera *Berks*, jeneralnego konsula Cesarza austriackiego w *Lisbonie*. (Panowie ci przybyli już do Anglii.) Powodem do tego wyjazdu było uskarżanie się posła austriackiego, że konsułowi jeneralnemu okna powybijano, dla tego, iż podczas obchodu z powodu przyjęcia konstytucyi, domu swego nie oświecił. Stany kortez oświadczyły wprowadzić gotowość ukarania winnych, ale żądały, aby wskazani byli przez posła. Nie mógł tego uczynić: zapytał więc dworu swego, i otrzymał rozkaz, aby wyjechał jeśli nie otrzyma zadosyćuczynienia.

Dni 24 sierpnia, 15 września, 26 stycznia i 26 lutego, w których zaszła rewolucya w *Oporto*, *Lisbonie*, i *Rio-Janeiro*, mają być obchodzone w Portugalii jako uroczystość narodowa.

Król nasz chciał właśnie odprawić popis wojska w tutejszej stolicy, gdy się dowiedział o zmianie rzeczy w *Rio-Janeiro* (w *Brezylji*), przez wojsko zdziałanej. Nie był tak wesółego humoru, jak dawniej. Pospólstwo napastowało gwardyę; lecz wkrótce łagodne postępowanie Monarchy przywróciło spokójność.

HISZPAŃIA.

(z *Gaz. Warsz.*) *Irun* dnia 27 sierpnia. Od wczorajszego dnia przejechało tedy 4 gońców do Francyi, 2 z *Madrytu*, 3ci z *St. Ildenfonso* od Króla, a 4ty od posła francuzkiego. Pierwsza burza ustała. Nie można się już spodziewać rewolucyi wojskowej, lecz tylko odmiany ministrów, która ważnych skutków mieć nie może. Powszechnie ganią postępowanie jenerała *Morillo*; z początku okazał zbyt dużą śmiałość, a na końcu słabość. Zdaje się, iż Król zezwoli nareście na oddalenie jego.

Kurs wileński na assygnaty od dnia 16 września: rubel srebrny, 3 ruble kopiejek 88½, czerwony złoty nowy rubli 12 kopiejek 4, stary rubli 11 kopiejek 85, imperyal rubli 37 kopiejek 75.

Wolno Drukować F. N. Golański Czł. Kom. Cenz. — w Wilnie w Drukarni Redakcyi.

Obserwacje meteorologiczne.	Czas obserwacji	Wysokość Barom.	Wys. Ther. Reau.	Wiatry.	Odmiana w powiet.
	dnia 17 średnia	27 cal. 8,5 lin.	+ 10, stopni	Południowy	Pogoda
	dnia 18 średnia	27 — 7,7 —	+ 11,33 —	Polud. Wschod.	Pochmurno
	dnia 19 godz. 6	27 — 9,0 —	+ 10, —	Wschodni	Pochmurno

Wilno dnia 19 Września 1821 roku v. s.

Doniesienie teatralne.

1 W następującą niedzielę to jest dnia 25 września 1821 dana będzie reprezentacja wielkiej opery oryginalnie wierszem, z Historii Narodowej napisanej przez L. A. Dmuszewskiego artystę teatru warszawskiego we 3 aktach z muzyką Direkt. orkiestr. warsz. JP. Elsnera, pod tytułem Władysław Łokietek Król Polski, czyli Wisliczanka, opera ta reprezentowana będzie z nowymi dekoracyami garderobą i wszelką przyzwoitą okazalnością. G. Kamiński antreprenier teatru polskiego w Wilnie.

NOWE DZIEŁA.

ETYKA CHRZEŚCIJAŃSKA czyli Teologia Moralna do użycia szkolnego zastosowana przez Antoniego Karola Reybergera opata benedyktynskiego, doktora teologii i profesora w uniwersytecie wiedeńskim wysłużonego, etc. A. na język polski przez Jana Kantego Chodaniego doktora i profesora teologii w uniwersytecie wileńskim, dziekana oddziału nauk moralnych i politycznych, kanonika katedralnego wileńskiego, przełożona. Tom I, zawierający w sobie wstęp do Etyki chrześcijańskiej tudzież Etykę ogólną. W Wilnie drukiem Antoniego Marcinowskiego 1821, w języku łacińskim i polskim, stronic XV — 345 i nieliczb. 8. Całe wydanie na papierze białym.

Tyloletnia wziętość tego dzieła, we wszystkich sławniejszych uniwersytetach i seminariach całej Europy, oraz imię tłumacza, uwalniają wydawców od wystawiania jego wielkich zalet.

Nie było zamiarem przedawać tego dzieła przed zupełnem jego na świat wyściem: ale otrzymane liczne żądania od osób duchownych, mianowicie od młodzi poświęcającej się temu stanowi i biorącej potrzebną do swego powołania naukę w seminariach, skłoniły do wydawania tomu pierwszego przed wyściem dwóch dalszych, a to w sposób następujący:

Pojedynczo Tom Iszy nie przedaje się.

Cena dzieła po zupełnem jego wyściu we 3ch tomach rubli srebrnych 6.

Płacący rubli srebrnych 4 kop. 50, przy odebraniu Igo tomu, otrzyma bilet na uzyskanie dalszych dwóch tomów, bez żadnej dopłaty.

Tom IIgi wyjdzie w grudniu roku bieżącego. Tom IIIgi w lutym roku następującego 1822.

Dostać można w Wilnie, w kantorze gazety Kurjera Litewskiego i w xiegarni XX. Pijarów. W Mińsku u JP. Kalinowskiego xiegarza i w Krzemieńcu u JP. Glücksberga.

Sąd Exdywizorski.

1 Sąd Taxatorsko Exdywizorski dekretem remissyynym sądu głównego Litewsko Wileń. departamentu 2go na usatysfakcjonowanie kredytów v. marszałka Oszmiań. Wańkowicza naznaczony. Ciągłe od dnia 1 7bra 1821 r. zajmując się rozbiorem sprawy konkursowej; słuchaniem pretensyów kredytorskich; w tém gdy już niemal wszyscy pretensorowie objawili swe stosunki, i JW. v. marszałkowi Wańkowiczowi najliczniejsza z rzędu pretensorów kredytorka, głos produktowy w probacyi należnościów odbyła, oraz ze strony debitora JW. Wańkowicza nastąpiła we wszystkim odpowiedź. Przeto w zbliżeniu tém rychlejszey WW. kredytorem satysfakcyi, Sąd Exdywizorski w dniu 25 7bra 1821 roku całą sprawę ogólnie we wszystkich stosunkach ku oczewistemu rozsądzeniu na postanowienie wziąć na namowę. Aby zatém WW. Kredytorowie i Pretensorowie dotąd nie jawiący się przed wyściem terminu oznaczonego do wzię-

cia sprawy w namowę; sami przez się lub swych plenipotentów, a to pod utratą i upadkiem na zawsze swych pretensyów, jawili się, Sąd Exdywizorski wzywa i ostrzega. Dat 1821 miesiąca 7bra 15 dnia w Olgintanach.

Franciszek Kleczkowski Sędzia Ziem. Ptu Trockiego Exdywizor. Anioł Kniaz Zagiel Pisarz Ziemski Włkomirski Exdywizor. Stanisław Gieysztor Sędzia Ziem. Kowień. Exdywizor. Regent Exdywizor Józef Paszkiewicz.

1. Sąd Taxatorsko exdywizorski w skutek dwóch dekretoów remissyynych ziemstwa rosińskiego 1go 1819 r. 8bra 18 dnia; 2go 1821 r. julii 1 dnia nastających, odpowiednie rezolucyi sądu swego, na dniu 20 julii 1820 roku zasądzony, w terminie z obwieszczenia wypadającym, dla usatysfakcjonowania kredytów i w rozmaitym względzie pretensorów WW. Tomasza, Antoniny z Łukiańskich Runszewiczów skarbników dziedziców dóbr Kiejan w powiecie rosińskim leżących do miasta powiatowego rosiń zebrań, po załatwieniu uprzedniemi wyrokami początkowych między stronami sporów, i po zaskutecznienu tych dóbr Kiejan przez wyznaczonego komornika wymiaru, że do ostatecznego rozbioru sprawy od dnia 4 8bra roku teraźniejszego na sessyach poobiednich w mieście powiatowym Rosieniach przystąpi i ciągłą czynność zajmując się, dnia 10 tegoż mca 8bra do namowy wezmie, a na niewchodzących z pretensyami amisyą zapisać. Żeby przeto o takowym postanowieniu sądu niniejszego strony wiedziały przez trzykrotną awizacyą w gazecie Kurjera Lit. zawiadomia. Dat. 1821 roku mca 7bra 10 dnia.

Dyonizy Paszkiewicz Pisarz b. Ziemski Ptu Rosień. Exdywizor prezydujący. Sędzia Ziemski rosiń. Jan Bohdanowicz Exdywizor. Prezydent Grodz. Ptu Rosień. Antoni Chrzastowski Exdywizor. Konstanty Lukiewicz Sekretarz dworzanstwa Ptu Rosień. i Regent Exdywizorski.

Licytacya.

1 Od Mieyskiej Wileńskiej Policyi ogłosza się, iż w w dniach 21, 22, i 26 teraźniejszego mca będzie się odbywać publiczna licytacya na wzięcie w jedno roczną arędowną tenutę od 29 7bra tegoż mca część domu Wołowicza oddzielonej po exdywizyi dla Wojewodzica Prozora położenie mającego na ulicy zamkowej z tym, ażeby żądający jawili się dla targów do Wileńskiej mieyskiej Policyi na wyż. oznaczone terminy.

Jan Terpiłowski Inspektor.
Tytularny Sowietnik Hutniczy.

Dentysta.

3. Niżej podpisany mam honor zawiadomić szanowną publiczność, iż na żądanie wielu osób, postanowiłem przedłużyć pobyt mój w tutejszym mieście i zabawić przez całą zimę aż do przyszłej wiosny. Mieszkanie moje ciągle w domu W. Machnauera na ulicy zamkowej.

J. Neumark Dentysta aprobowany przez collegium medicum. W Berlinie i w Warszawie.

Arenda Domu.

2 Od Wileńskiej Miejskiej Policji ogłasza się; iż w dniach teraźniejszego mca 22, 23 i 26 będzie się odbywać publiczna licytacja, na wzięcie w jednoroczną arendowną tenutę z dnia 29 7bra tegoż mca domu dwupiętrowego przynależącego Skar. Jcku Borodnowiczu Touboru położenie mającego na przedmieściu Zarzeczcu z tym, gdyby żądający jawnili się na wyż oznaczone terminu do Wileńskiej miejskiej Policji. Jan Terpiłowski Inspektor.
Tytularny Sowiernik Hutowicz.

Sądy Exdywizorskie.

3. Sąd taxatorsko-exdywizorski na usatysfakcyonowanie wierzycieli JW. Wkojewodzica Prozora do majątku Mazuryszek dnia 2 września 1821 r. zebrany, do rozbioru sprawy konkursowej przystępując; strony interessowane o tem jak równie, że dzieło exdywizyi bez żadnych odkładów ukończyć postanowił, zawiadamia, i że takową awizacyą Redakcyą do gazety Kur. Lit. przyjąć może; poświadczają, Andrzej Bobrowicz b. Prezydent Grodzki Ptu Zawileyskiego Exdywizor. Bonifacy Wincza b. Sędzia Grodzki ptu Brastawsk, Exdywizor. Adam Zapasnik Sędzia Grodzki Wileński i Exdyw.

L i c y t a c y a.

3. W mieście pawiatowym Lidzie Lazaret woyskowy potrzebuje reperacyi, dla zmniejszenia kosztu z ziemskich powinności na tę reperacyą wyrachowanego, dopełnienie oney polecenem będzie temu, kto za mniejszą sumnę przyjąć zechce. Na ten koniec odbywać się będzie w izbie Skarbowey Grodzieńskiej licytacja w dniach 15 i 25 września i 1go listopada r. b. wzywając na tę licytacyą życzących zatrudnić się wymienioną reparacyą, izba Skarbowa oznajmuje, iż cena pierwiastkowa jaka do zmniejszenia z licytacji podana będzie, jest r. s. 259 k. 44 i że stosownie do tej summy przystępujący do licytacji powinni będą, złożyć kaucyą zabezpieczającą dopełnienie przyjętego obowiązku. 1821 roku września 10 dnia. Radca Wincen-ty Styczyński. Registrant Mirny.

Pokoje do najęcia.

3. Zawiadamia się w mieście Wilnie, że na Rudnickiej ulicy w domie Cwilingów są pokoje górne ze wszelkimi wygodami do zaarendowania rocznego, ktoby życzył raczy się zgłosić do tegoż domu.

N O W E D Z I E Ł A.

3. Niżej podpisany, ogłaszam iż przezemnie to dzieło wydane w języku niemieckim do pisania hebrajska-Niemieckiego pod tytułem Kurz gefasster Unterricht des Jüdisch-deutsche Schreiben und Lesen leicht zu erlernen, które niedawno z pod prasy wyszło in quarto w Broszerach na prostym papierze N. zł. pol. 4, na lepszym zaś papierze

kosztuje zł. 5, przy dokupieniu sztuk 50 będzie zbonifikowano o 20 procentach, dostać można w księgarni uniwersyteckiej u W. Zawadzkiego i u wydawcy tego dzieła J. Lachman mieszkającego w domu JPana Zeydlera na ulicy Rudnickiej pod IV. 290.

Do ogrodu P. Strumity w Wilnie, przyszedł nowy transport Cebulek holenderskich, i innych roślin cebulkowych, których cena następująca:

Jacynty pojedyncze i pełne pod osobnemi nazwiskami.	R. K.
Jacynty żółte sztuka	— 30
— — czerwone	— 30
— — białe	— 30
— — niebieskie	— 30
Tulipany ogrodowe w różnych kolorach.	— 4
Ditto pełne w różnych kolorach	— 5
Ditto monstrozy	— 5
Ditto ranne do forsowania	— 8
Narcyzy żółte pełne	— 5
Żonkile pełne	— 6
Lilie białe	— 25
Lilium tigrinum	— 30
Corona imperialis	— 20
Tuberozy pełne	— 20
Crocus vernus (szafran)	— 3
Feraria pavonia (tigridia)	— 30
Renonkuly pełne w różnych kolorach	— 5
Anemony pełne w różnych kolorach	— 6
Amarillis formosissima	— 20
— — Bella donna	— 75
— — Vitatta	— 15
— — undulata	— 75
— — longifolia	— 20
— — equestris	— 75
Agapanthus multiflorus	— 1
Begonia discolor	— 50
— — purpurea	— 50
Caladium bicolor	— 50
Colchicum autumnale	— 20
Crinum americanum	— 1
— — asiaticum	— 75
Cyclamen hederacifolium	— 50
Eucomis regia	— 50
Haemanthus puniceus	— 50
— — coccineus	— 1 50
Pancratium declinatum	— 50
— — caribaeum	— 50
Veltheimia viridifolia (alettris)	— 1
Scilla peruviana	— 75
Oxalis purpurea	— 2
Oxalis versicolor	— 5
Pelargonium triste	— 75
Gozdziki holenderskie pełne (flance) w 50 różnych najpiękniejszych kolorach i odmianach	— 20

Wyrażone rośliny w każdym czasie oprócz zimy, bez szkody w naydalsze miejsca przewożone bydl mogą; życzący je nabydl, zechcą adresować się do ogrodnika Ludwika Jacyny, w ogrodzie za Rudnicką bramą, a z akuratnością usłużeńi będą. Znajdują się do zbycia za mierną cenę różne rośliny treybhauzowe, oranżeryjne i ogrodowe, podług osobnego katalogu. W tymże ogrodzie przyymują się chłopcy do nauki ogrodnictwa, za umową z właścicielami.